

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/6458,PAMIETAMY-Katyn-1940-Smolensk-2010-Katowice-10-kwietnia-2010.html>

14.03.2026, 05:56

PAMIĘTAMY. Katyń 1940 - Smoleńsk 2010 - Katowice, 10 kwietnia 2010

10.04.2011

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach po raz kolejny zorganizował uroczystości upamiętniające ofiary Zbrodni Katyńskiej. Tegoroczne obchody są również okazją do wspomnienia osób, które zginęły w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r., m.in. śp. prof. Janusza Kurtyki, Prezesa IPN. W związku z obchodami obydwu rocznic katowicki IPN zainicjował akcję ulotkową, która ma na celu upamiętnienie tragicznych wydarzeń pod wspólnym hasłem: „Pamiętamy. Katyń 1940 - Smoleńsk 2010”. W kolportaż ulotek zaangażowały się środowiska harcerskie oraz młodzież szkół województwa śląskiego.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



KATYŃ 1940
PAIĘTAMY
2010 SMOLEŃSK

10

INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
ODDZIAŁ KATOWICE
2000 - 2010

lat w dążeniu do prawdy



Kwiecień 2010 r.

Kochany Dziadziusiu, tak mi Ciebie brakuje... Mimo tego, że nigdy Cię nie widziałam, nigdy nie mogłeś mnie przytulić, mimo, że jestem już „stara”, mimo, że Cię nie znałam, to mi Ciebie brakuje. Pamiętam, jak sprzątałam z mamą na stryszku u babci i znalazłam całe pudło pamiątek po Tobie. Medale, pośmiertnie nadany Krzyż Kampanii Wrześniowej, stare zdjęcia, jak byłeś jeszcze w mundurze... Twoje książki, zapiski z młodych lat... Był też strasznie zniszczony i pożółkły zeszyt, poplamiony czymś czerwonym, choć dawno wyblakłym, może to krew nie wiem. Rozerwany. Nie miał jednej części okładki, wyglądał jakby przeszedł straszne katorgi, jakby ktoś się o niego bił.

Dziadziusiu, ale wiesz co jest najgorsze? Najgorsze jest to, że dopiero po wielu latach Twoja córka mogła przeczytać Twoje zapiski, mogła odwiedzić Twój grób. Babcia, Twoja żona, nigdy nie mogła tam być, zmarła w 1985 r. Dopiero wiele lat po tym wszystkim, jakiś Rosjanin porozklejał kartki z napisem: „Prostitie nas Polaki”...

Dziadziusiu, myślę, że patrzysz na nas z nieba...I że tam nie ma już żadnych przedstawień, ani scen (...) nauczyłam się, że przemilczanie niektórych spraw, to także kłamstwo, że nie wszystkie scenariusze, jakie pisze życie, zasługują na realizację filmową. Czy TO ludobójstwo, może być przestrogą dla innych scenarzystów? Czy pamięć rzeczywiście nie dała się zgładzić, nie chciała ulec przemocy?

Fragmenty pracy uczennicy Marleny Samek *List do Nieba w: Prawda i kłamstwo o Katyniu*, Myszków 2010.

W kwietniowy poranek, dziesiątego dnia 2010 r. hołd pomordowanym 70 lat wcześniej przez sowieckich oprawców mieli oddać przedstawiciele Narodu polskiego, Jego najlepsi synowie i córki w osobach Prezydentów RP Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego, Pierwszej Damy Marii Kaczyńskiej, reprezentantów Parlamentu, Rządu, wielu centralnych organów władzy, reprezentantów Kościołów, wojska, świata nauki, kultury i sztuki, kombatanów, przedstawicieli partii politycznych... Był wśród nich prof. dr hab. Janusz Kurtyka, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Ich lot został zakończony Tragedią Narodową w smoleńskich błotach.

W Osobie Prezesa Janusza Kurtyki utożsamiona jest instytucjonalnie Pamięć Narodowa, „Czy Pamięć rzeczywiście nie dała się zgładzić...” – to będzie zależało tylko od tego, ile Pamięci Historycznej pozostanie w Tobie!

dr Andrzej Drogoń
IPN Katowice

